

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 lutego 2016 r., na posiedzeniu w trybie art.

535 § 3 k.p.k.,

w sprawie **R. D.**,

skazanego z art. 197 § 4 k.k. i in.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 24 marca 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w L.

z dnia 8 października 2014 r.,

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) zwolnić skazanego R. D. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;

3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B., Kancelaria Adwokacka, kwotę 738 zł (siedmiuset trzydziestu ośmiu złotych), w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 8 października 2015 r. R. D. został uznany winnym czynów z art. 197 § 4 k.k. w zw. z art. 197 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., z art. 207 § 1 k.k. oraz z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 9 lat pozbawienia wolności. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 marca 2015 r.

Powyższe prawomocne orzeczenie zostało zaskarżone kasacją przez obrońcę skazanego, który zarzucił przedmiotowemu rozstrzygnięciu rażące naruszenie przepisów, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

„1) prawa materialnego, polegającego na wadliwym zastosowaniu normy określonej w art. 197 § 4 k.k. i wyrażeniu (podzieleniu) błędnego poglądu prawnego w zakresie znamion typu przestępstwa, z którym związana jest ta norma co skutkowało bezzasadnym przyjęciem, że okoliczności uzasadniają uznanie, iż R. D. działając ze szczególnym okrucieństwem doprowadził H. K. do wykonania innej czynności seksualnej, a następnie do obcowania płciowego, pomimo braku podstaw do przyjęcia takiej kwalifikacji,

2) prawa procesowego tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. przez nierozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w apelacjach obrońcy tj. pominięcie zarzutu z pkt 2) a apelacji obrońcy dotyczącego twierdzenia, że przemoc, która pojawiła się pomiędzy R. D. a H. K. dotyczyła wyjaśniania sytuacji jaka miała miejsce 8 lipca 2012 r, a nie była przełamywaniem oporu celem przymuszenia do odbycia stosunku czy innej czynności seksualnej.”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu pozwalającym na rozpoznanie jej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zanim omówiona zostanie sama kasacja, należy poczynić kilka uwag wstępnych. Podkreślić wypada, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem

odwoławczym, przesłanki wniesienia którego są dużo bardziej restrykcyjnie ukształtowane, niż ma to miejsce w przypadku apelacji. Zgodnie bowiem z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. O rażącym naruszeniu prawa w znaczeniu tego przepisu można mówić tylko w odniesieniu do bardzo poważnego naruszenia prawa, zbliżonego w swojej randze do bezwzględnej przyczyny odwoławczej.

Natomiast w perspektywie formułowania w niniejszej sprawie zarzutów kasacyjnych podnieść należy inną, dla postępowania przed Sądem Najwyższym kluczową kwestię – tak sformułowane zarzuty kasacyjne stanowią zawoalowaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego trzeciej merytorycznej instancji kontroli orzeczenia. Nie jest rolą Sądu Najwyższego czynienie własnych ustaleń faktycznych w przekazywanych mu do rozpoznania sprawach, do czego najwyraźniej dąży skarżący w taki, a nie inny sposób formułując złożony przez siebie nadzwyczajny środek odwoławczy. Pamiętać należy, a zwłaszcza na uwadze winien mieć to profesjonalny pełnomocnik będący adwokatem, że celem postępowania kasacyjnego nie jest ani powielająca kontrolę apelacyjną ocena rozumowania sądu *meriti*, ani kontrola przeprowadzonych w sprawie ustaleń faktycznych (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2012 r. V K.K. 125/12, *LEX nr 1277781*).

Wypada podzielić w pełni pogląd oraz argumentację Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej, który w odpowiedzi na kasację wskazał, że zarzuty prezentowane w kasacji mają niejako wzmocnić te, już wcześniej podnoszone w apelacji, a dotyczące przede wszystkim ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji.

Skarżący pod pozorem wykazywania rażącego naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do art. 197 § 4 k.k. kwestionuje ocenę sposobu działania sprawcy. Sąd Apelacyjny odniósł się w sposób rzetelny do tego zarzutu, który był już wcześniej elementem apelacji. Przypomnieć należy opis czynu przypisanego sprawcy. Otóż R. D. został uznany winnym tego, „*że grożąc siekierą i nożem nakazał jej (H. K. – dop. SN) rozebranie się, a gdy ta odmówiła zerwał z niej*

koszulę oraz kilkakrotnie uderzył pięścią w głowę i w twarz otwartą ręką polecając włożenie palców do pochwy i „jęczenie”, po czym czterokrotnie włożył jej wałek drewniany do pochwy, a następnie polecił jej położyć się na kanapę kładąc siekierę w okolicy jej krocza i grożąc pozbawieniem życia nakazał jej wzięcie członka do ust, w następstwie czego H. K. doznała obrażeń ciała w postaci rany tłuczonej głowy w okolicy skroniowo-ciemieniowej, rany ciętej i płatowej na palcach i śródręczu, rany ciętej opuszki kciuka, stłuczenia grzbietu nosa oraz śródstopia, które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie jej organizmu na okres poniżej dni 7.”

Na stronach 30-32 uzasadnienia wyroku Sąd I instancji poprawnie powiązał powyższe *modus operandi* ze znamieniem szczególnego okrucieństwa. Argumenty zawarte w kasacji są zdaniem Sądu Najwyższego jedynie kolejną próbą kwestionowania oceny ustaleń faktycznych przez Sądy obu instancji. W żadnej mierze skarżący nie przedstawia normatywnych argumentów za tezą, że Sąd odwoławczy w sposób rażąco błędny dokonał wykładni znamion typu z art. 197 § 4 k.k. i w konsekwencji zastosował tak wyłożony przepis do nieadekwatnego stanu faktycznego.

Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego Sąd odwoławczy dopełnił standardu kontroli apelacyjnej wynikającej z art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Sąd rzeczywiście w tym zakresie nie odnosił się do zarzutów apelacji zawartych w jej pkt 2 a-c w sposób bardzo rozbudowany. Lecz biorąc pod uwagę jakość i zakres wywodów sąd a quo oraz samej apelacji – był uprawniony by w taki, a nie inny sposób podsumować swoje rozważania w tej materii. Ponadto skarżący formułując zarzuty kasacyjne nie wykazał, że nawet jeśli Sąd Odwoławczy naruszył prawo procesowe przez sposób sporządzenia uzasadnienia swojego wyroku, to w jaki istotny sposób mogło wpłynąć na finalne rozstrzygnięcie.

Wobec powyższego należało orzec, jak w sentencji.

kc